

KS. WIESŁAW PRZYGODA

FORMACJA DOROSŁYCH WOBEC KRYZYSU WIARY

Formation of adults in the face of the crisis of faith

Kryzys wiary, z jakim mamy do czynienia w ostatnich dekadach szczególnie w Europie, staje się coraz większym wyzwaniem również dla Kościoła w Polsce. Pierwsze pokolenie chrześcijan po przemianach społeczno-ustrojowych zapoczątkowanych w Polsce w 1989 roku dosyć mężnie znosiło laicyzacyjne wpływy kultury zachodniej i nie pozwoliło się masowo ponieść na fali sekularyzacji na manowce niewiary. Sytuacja zmieniła się jednak po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, a jeszcze bardziej po przyłączeniu Polski do strefy Schengen w 2008 roku. Dzięki emigracji i dużej mobilności Polaków w Europie styl życia taki, jakby Boga nie było, przybiera w 2019 roku na sile i wcale nie wiadomo, czy jest to już szczyt procesów dechrystianizacyjnych, czy fala tych zjawisk w społeczeństwie polskim będzie się jeszcze nasilać w najbliższym czasie. Jedno jest pewne: głęboki lub umiarkowany kryzys wiary dotyka obecnie ponad połowę ochrzczonych Polaków i stanowi to wielkie wyzwanie dla Kościoła w Polsce. Rodzi się pytanie, w jaki sposób Kościół w Polsce może wspomóc dorosłych chrześcijan w procesie podtrzymania, a następnie rozwoju słabnącej wiary? W tym opracowaniu najpierw zostaną przedstawione symptomy kryzysu wiary w Polsce, a następnie propozycje pastoralne mające na celu wzmocnienie wiary dorosłych Polaków. Artykuł ma charakter przeglądowy, a jego głównym źródłem jest Magisterium Kościoła współczesnego oraz wybrane opracowania teologów polskich.

1. Symptomy kryzysu wiary chrześcijańskiej w Polsce

W świetle nauczania Kościoła człowiek jest otwarty na Boga (*capax Dei*), a ponieważ w swojej historii aż do obecnych czasów człowiek na różne sposoby poszukiwał Boga, i jest to doświadczenie powszechne, może być także nazwany istotą religijną (por. KKK 28). Niestety istnieje wiele powodów, aby człowiek zagłuszył w sobie otwartość na transcendencję i przyjął postawę obojętną lub nawet wrogą religii. Najczęściej wymienia się następujące powody odrzucenia idei Boga: bunt przeciwko obecności zła w świecie, niewiedza religijna, troski doczesne i bogactwa, zły przykład wierzących (duchownych), prądy umysłowe wrogie religii, wreszcie skłonność człowieka grzesznego do ukrywania się ze strachu przed Bogiem i do ucieczki przed Jego wezwaniem (por. KKK 29).

Współcześnie wiele pisze się o tzw. nowym ateizmie, przywołując nazwiska zwłaszcza takich autorów, jak: R. Dawkins, D. Dennett, S. Harris, Ch. Hitchens i inni. Ale co w istocie jest nowego we współczesnym ateizmie – pyta teolog fundamentalny z Bambergu Wolfgang Klausnitzer – i odpowiada, że trudno mówić o „nowym ateizmie” jako zjawisku nowym, gdyż wszelkie zgłaszane obecnie pomysły na uzasadnienie ateizmu są znane od dawna. „Nowa” jest co najwyżej obecna historyczna sytuacja. Współcześni ateści coraz mocniej i z emfazą pytają w kontekście nowych ofensywnych Bożych strategii o fundamentalną kompatybilność religii i humanizmu oraz z dużą dozą patosu domagają się od religii oparcia przed straszliwościami przyrody i świata oraz wszechobecności śmierci¹. Ateizm jest wciąż aktualnym wyzwaniem dla Kościoła, zwłaszcza dla jego ewangelizacyjnej działalności, gdyż, jak zauważył hiszpański abp Fernando Sebastián, „wczoraj ateizm istniał w umysłach paru filozofów. Dziś ateizm mamy w domu, wśród kuzynów, wnuków i sąsiadów. Ateizm dotyczy nas wszystkich, a życie tak, jakby Bóg nie istniał, stało się

¹ Zob. W. Klausnitzer, *Drogi i bezdroża nowego ateizmu*, w: *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. W. Przygoda, K. Świąś, Lublin 2013, s. 19-55 [tu: 53].

swoistym ateizmem przez zaniedbanie”². Dlatego tak ważne jest w obecnym kontekście stawianie wciąż na nowo pytania o miejsce dla Boga w życiu człowieka – indywidualnym i publicznym – i Kościół musi to czynić.

George Weigel zauważył, iż papież Jan Paweł II już w latach 50. XX wieku, będąc wykładowcą etyki na KUL, wyczuł ogromne zagrożenie dla chrześcijaństwa w pojawiającym się zjawisku, które można najkrócej określić jako dyktatura utylitaryzmu. W tym sposobie myślenia, wywodzącym się od szkockiego filozofa epoki oświecenia Davida Hume’a oraz XIX-wiecznego angielskiego utylitarysty Jeremy’ego Benthama, źródłem moralności nie jest natura człowieka lecz czysty utylitaryzm, nie wrodzona godność osoby lecz jej użyteczność. System ten bazuje na następującym rozumowaniu: dobre jest to, co dla mnie użyteczne; w wymiarze społecznym dobre jest to, co użyteczne dla większości. Ten sposób rozumowania króluje dzisiaj na salonach władzy w państwach demokratycznych i rodzi ustawowe narzędzia eksterminacji całych grup społecznych, zwłaszcza nienarodzonych, niepełnosprawnych, niedołączonych starców, myślących konserwatywnie, wierzących w Boga itp.³

Problem zaniku wiary w życiu wielu ochrzczonych, zwłaszcza na kontynencie europejskim z jednej strony oraz powierzchowności, egoizmu, relatywizmu moralnego, banalności w przeżywaniu seksualności i dehumanizacji kultury z drugiej strony, jest wielkim wyzwaniem dla ewangelizacji dorosłych chrześcijan. Benedykt XVI w jednym ze swoich przemówień zwrócił uwagę na dramatyzm obecnej sytuacji, której przejawem jest nie tylko obojętność na wiarę chrześcijańską, ale wręcz usiłowanie usunięcia jej na margines życia publicznego. Wiara wywiera coraz mniejszy wpływ na kulturę, a „ludzie, pragnący

² Cyt. za: J. M. Gil Tamayo, *Mój sąsiad, ten ateista. Papież i kwestia Boga w dzisiejszym świecie*, L’Osservatore Romano 34(2013), nr 1, s. 61.

³ Zob. G. Weigel, *Jan Paweł II, nadzieja i współczesny sekularyzm*, w: *W poszukiwaniu człowieka w człowieku. Chrześcijańskie korzenie nadziei*, red. S. Nowosad, A. Eckmann, T. Adamczyk, Lublin 2012, s. 189-206.

należć do Kościoła, są mocno naznaczeni przez wizję życia sprzeczną z wiarą”⁴.

Trzeba jeszcze koniecznie wspomnieć o wojnie kulturowej, która rozgrywa się w krajach kultury zachodniej przynajmniej od czasu rewolucji seksualnej 1968 roku. Wojna ta wcześniej słabo dostrzegalna w Polsce w ostatnich kilku latach nasiliła się, a szczególnie mocno odczuł jej oddziaływanie Kościół katolicki w 2019 roku. Motorem napędowym sporu o tożsamość człowieka stały się środowiska LGBT. Istotą tego sporu nie jest skandal pedofilii w środowisku duchownych, lecz wizja natury człowieka i wynikających z tej natury podstawowych praw człowieka. W konsekwencji natury społecznej człowieka spór kulturowy przenosi się także na wizję małżeństwa i życia rodzinnego, a także na porządek prawny i podstawy ładu w społeczeństwie. To też nie ulega wątpliwości, że nawet jeśli uda się Kościołowi oczyścić środowisko duszpasterzy i katechetów z pedofilów, spór antropologiczny będzie kontynuowany. W sporze tym nie chodzi o podejście Kościoła do osób odczuwających orientację homoseksualną, gdyż te Kościół traktuje z szacunkiem i w ramach duszpasterstwa indywidualnego, zwłaszcza poprzez praktykę kierownictwa duchowego, próbuje znaleźć wraz z nimi drogę rozwoju i zbawienia. W nowej fali rewolucji seksualnej mocno powiązanej z ideologią skrajnej lewicy chodzi natomiast o narzucanie całym społeczeństwu, a nawet, o zgrozo, wspólnocie Kościoła panseksualnej wizji życia ludzkiego, w której seksualność jest postrzegana jako fundamentalny paradygmat ludzkiego życia. Stąd postulat edukacji seksualnej oderwanej od jej podstawowego celu, jakim jest miłość mężczyzny i kobiety, założenie wspólnoty rodzinnej i wydanie potomstwa na świat. Warto to mocno podkreślić, iż Kościół od zarania swych dziejów ma integralną wizję ludzkiej seksualności, którą nieustannie rozwija w kluczu międzypersonalnej miłości, natomiast sprzeciwia się jedynie wypaczonym formom ekspresji seksualnej.

⁴ Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, 30.05.2011, L'Osservatore Romano 32(2011), nr 7, s. 40.

W dobie współczesnego kryzysu wiary, który mocno zadomowił się już w krajach wyrosłej na fundamencie kultury chrześcijańskiej Europy Zachodniej, a coraz wyraźniej daje znać o sobie również w Polsce, trzeba postawić dramatyczne pytanie: jak przekazywać wiarę dzisiaj, aby uratować Europę, a w niej również naszą Ojczyznę przed dechrystianizacją i całkowitym odwróceniem się od Boga? Nowe konteksty, w których Kościół ma pełnić swoją misję przekazu wiary, wymagają niewątpliwie przeprowadzenia krytyki stylów życia, struktur myślenia i wartości, a także języków komunikacji. Konieczna jest autokrytyka współczesnego chrześcijaństwa, które wciąż na nowo musi się uczyć rozumieć siebie, wychodząc od własnych korzeni. Zdaniem Benedykta XVI nowa sytuacja wymaga niewątpliwie uważnego rozeznania, ale nietrudno zauważyć, że tym, czego potrzebują wszystkie Kościoły lokalne żyjące na ziemiach tradycyjnie chrześcijańskich, jest „odnowiony impuls ewangelizacyjny, wyraz nowej, wielkodusznej otwartości na dar łaski, (...) uległość darmo danemu działaniu Ducha Zmartwychwstałego Pana, który towarzyszy wszystkim głosicielom Ewangelii i otwiera serca tych, którzy słuchają”⁵. Niewątpliwie jedną z dróg odnowy i swoistej rewitalizacji wiary chrześcijańskiej może być preewangelizacja. Należy także kultywować tam, gdzie to jeszcze możliwe, stare i rozwijać nowe formy ewangelizacji.

2. Kierunki działalności preewangelizacyjnej wśród dorosłych

Pojęcia „pre-ewangelizacja” użył po raz pierwszy w języku urzędowym Kościoła papież św. Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangeliæ nuntiandi* na określenie ewangelizacji początkującej i niepełnej (EN 51). W tejże adhortacji papież podkreślił, iż adresatami ewangelizacji są wszyscy ludzie zdolni do przyjęcia Ewangelii (EN 49). Rodzi się pytanie: co ma Kościół robić z tymi ludźmi, którzy przynajmniej aktualnie *hic et nunc* nie wykazują takiej zdolności? Ponieważ Chrystus umarł za wszystkich ludzi, a Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4), nikt nie

⁵ Benedykt XVI, List apostolski *Ubicumque et semper*, 21.09.2010, L'Osservatore Romano 32(2011) nr 1, s. 13.

może być w sposób aprioryczny wykluczony z ewangelizacyjnej misji Kościoła. Jeżeli zbawienie dokonane przez Chrystusa, całe Jego dzieło i On sam są ostatecznym dobrem wszystkich ludzi, to wszyscy i każdy z osobna mają prawo o Nim słyszeć od tych, którzy już uwierzyli (ES 64). W tym kontekście preewangelizację należy postrzegać jako konieczną działalność Kościoła, mającą na celu przygotowanie w świadomości ludzi niewierzących w Boga fundamentu pod przyjęcie Radosnej Nowiny o zbawieniu, które jest w Chrystusie Jezusie⁶.

Adresatami preewangelizacji są przede wszystkim ludzie nieochrzczeni lub ochrzczeni, ale aktualnie nieposiadający żywej wiary w Boga prawdziwego. Preewangelizacja jest przygotowaniem zarówno misji *ad gentes*, jak i *nowej ewangelizacji*. Wydaje się, że również zwyczajne duszpasterstwo potrzebuje solidnej podbudowy intelektualnej i kulturowej, którą może zapewnić działalność preewangelizacyjna. Jednak działalność ta jest skierowana głównie do osób będących poza nawiasem życia chrześcijańskiego, zagrożonych oddziaływaniem laicyzacji i sekularyzmu, do ochrzczonych, ale nieżyjących według zobowiązań wypływających z chrztu, do niepraktykujących, ale odwołujących się do religii wewnętrznej (EN 56), a także do niewierzących, którzy odrzucają zależność człowieka od Boga, a swoje oparcie znajdują w poczuciu potęgi, jaką daje postęp nauki i techniki (EN 55).

Słusznie ktoś zauważył, iż początki preewangelizacji tak bardzo różnią się od osiągnięcia pełnego celu ewangelizacji, jak dym papierosowy różni się od dymu kadzideł używanego podczas najbardziej uroczystych celebracji liturgicznych. Również początki przygotowania wielkiej wyprawy na najwyższą górę świata niewiele mają wspólnego z radością, szczęściem i poczuciem spełnienia doświadczanymi w momencie, gdy cel ten zostanie osiągnięty. Takie przygotowania trwają latami, mają charakter wielowymiarowy, stawiają wysokie wymagania kandydatom, a na szczyt dociera zazwyczaj niewielu z nich. Nikt nie wyciąga z powyższego rozumowania wniosku, że skoro rzeczy tak się mają, to nie warto podejmować mozolnego wysiłku

⁶ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Dominus Iesus. Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 6.01.2000, nr 6.

przygotowania wyprawy. Podobnie jest z preewangelizacją. Nawet jeśli tylko niewielka część objętych nią ludzi dotrze do poznania prawdy i przyjmie Chrystusa za swego Pana i Zbawiciela, warto ją podejmować.

Św. Paweł VI wskazał, iż preewangelizacji może służyć nieskończona ilość środków, a zwłaszcza „otwarte przepowiadanie, a także sztuka, badania naukowe, dociekania filozoficzne, prawidłowe rozbudzanie uczuć i tęsknot ducha ludzkiego” (EN 51). Niewątpliwie lista środków preewangelizacji podana przez papieża ponad 40 lat temu nie została wyczerpana i współcześnie musi koniecznie zostać poszerzona o nowe pomysły, które trzeba nieustannie zgłaszać i testować w praktyce. Według Benedykta XVI trzy drogi mają fundamentalne znaczenie w poszukiwaniu Boga przez ludzi niewierzących w Niego: świat, człowiek i świadectwo życia ludzi wierzących⁷.

2.1. Kontemplacja piękna stworzenia drogą odkrywania Boga

Stworzony na obraz i podobieństwo Boga człowiek jest powołany, a zarazem uzdolniony do poznania Boga. Niewątpliwie łaska Boża uzdalnia człowieka do poszukiwania Boga i znalezienia Go w sposób pewny dzięki Jego objawieniu. Jednak już w płaszczyźnie czysto naturalnej człowiek może odnaleźć drogi wiodące do poznania – jeśli nie natury – to przynajmniej istnienia Boga. Pierwszą z tych dróg, dających nie tyle naukowe dowody, ile spójne i przekonujące argumenty rozumowe, jest stworzenie, czyli cały świat materialny (KKK 31). „Biorąc za punkt wyjścia ruch i stawanie się, przygodność, porządek i piękno świata, można poznać Boga jako początek i cel wszechświata” (KKK 32). Potwierdził to św. Paweł, pisząc, że „od stworzenia świata niewidzialne Jego [Boga] przymioty – wiekuista Jego potęga i bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1, 20). A zatem kontemplacja świata stworzonego jawi się jako pierwsza droga, która wiedzie do odkrycia Boga. Trzeba zaznaczyć, iż nie dokonuje się to w sposób bezrefleksyjny i bez wysiłku ludzkiego

⁷ Zob. Benedykt XVI, *Drogi wiodące do Boga: świat, człowiek, wiara. Audiencja generalna*, 14.11.2012, L'Osservatore Romano 34(2013), nr 1, s. 39-41.

umysłu. Tymczasem wielu współczesnych ludzi zatraciło w znacznym stopniu zdolność kontemplacji stworzenia. Toteż Benedykt XVI wzywał ludzi obecnego czasu, by odzyskali zdolność kontemplacji stworzenia, jego piękna. „Świat nie jest bezkształtną magmą – zaznaczył papież – lecz im bardziej go poznajemy i im lepiej odkrywamy jego wspaniałe mechanizmy, tym bardziej widzimy plan, widzimy, że istnieje stwórcza inteligencja”⁸.

Ludzkość, która w ostatnich dwóch stuleciach przeżyła wiele rewolucji, totalitaryzmów i okrutnych wojen, zatraciła w znacznym stopniu zdolność do kontemplacji stworzenia, a szczególnie kontemplacji piękna. Toteż przywrócenie tej zdolności jawi się jako jedno z ważniejszych zadań dla preewangelizacji. *Katechizm Kościoła Katolickiego* w tym kontekście przywołuje słowa jednego z największych estetów chrześcijańskiej starożytności – św. Augustyna:

Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękno nieba... zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem (*confessio*). Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny (*Pulcher*), nie podlegający żadnej zmianie?⁹

Piękno jest kategorią ontyczną (transcendentalną) i poznawczą, wyodrębnioną i rozumianą zgodnie z założeniami poszczególnych systemów filozoficznych. W estetyce teologicznej kategoria piękna jest odnoszona do Boga, człowieka i świata¹⁰. W tym właśnie tkwi preewangelizacyjny walor piękna, że łatwiejsze w percepcji piękno człowieka i świata może naprowadzać poszukującego na nieskończenie doskonalsze piękno Boga. Powyższą właściwość piękna zauważył już

⁸ Tamże, s. 40.

⁹ Św. Augustyn, *Sermones* 241, 2. PL 38, s. 1134; zob. P. Turzyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej*, Radom 2013, s. 192-211.

¹⁰ K. Klauza, *Piękno (w teologii)*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 561.

autor starotestamentowej *Księgi Mądrości*, zaznaczając, iż „z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (13, 5).

Św. Augustyn, który piękno Boga uznawał za prazródło wszelkiego dobra i piękna, harmonii i twórczego stawania się na miarę doskonałości, stał na stanowisku, iż piękno transcendentalne poznaje się nie za pośrednictwem zmysłów, lecz dynamizmem duszy wykrzystującym prawdę i cnotę. Dlatego sądził, iż piękno transcendentalne są w stanie zobaczyć tylko ludzie święci¹¹. A zatem istotnym środkiem preewangelizacji jest nie tylko umiejętność kontemplacji piękna natury, przyrody, stworzonego kosmosu, ale także kontemplacji piękna ikon, dzieł sztuki, architektury, twórczości literackiej itp. Takiej kontemplacji trzeba ludzi uczyć od najmłodszych lat i to jest zadanie dla podejmujących dzieło preewangelizacji. Człowiek wrażliwy jest bowiem w stanie zawsze wokół siebie znaleźć jakieś przejawy piękna, które wcześniej czy później zwróćą jego myśl ku Stwórcy i Źródłu wszelkiego piękna.

2.2. Człowiek najdoskonalszym śladem Boga w stworzeniu

W całym stworzeniu nie ma mocniejszego śladu Stwórcy niż w człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Toteż w preewangelizacji nie sposób nie skorzystać z tej drogi poszukiwania „zgubionego Boga”. Wszelka refleksja, rozmowa, dyskusja z ludźmi niewierzącymi na temat człowieka może im pomóc odnaleźć swoją drogę powrotu do swego Stwórcy. Św. Augustyn zapisał w *Wyznaniach* swoje odczucie: „Bóg jest bardziej wewnątrz mnie niż to, co we mnie było najbardziej osobiste”¹². Na kanwie tej intuicji zachęca czytelnika swego dzieła: „Nie wychodź na zewnątrz, ale wejdź w samego siebie: w człowieku wewnętrznym mieszka prawda”¹³.

Benedykt XVI zauważył, iż współczesnemu człowiekowi w hałaśliwym i rozproszonym świecie przychodzi to z trudem, aby „przystanąć

¹¹ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, IX 4, 2; zob. R. Klauza, *Piękno (w teologii)*, art. cyt., kol. 562.

¹² Św. Augustyn, *Confessiones* III, 6, 2, CSEL 33/1, s. 51.

¹³ Św. Augustyn, *De vera religione* 39, 72, CC 32, s. 234.

i wpatrzeć się w swoje wnętrze, i odczytać w nim owo pragnienie nieskończoności, które w sobie nosimy, które każe nam iść coraz dalej i wskazuje na Tego, który je może zaspokoić”¹⁴. Tym bardziej w ramach preewangelizacji należy szukać okoliczności, miejsc i sposobów wyciszenia świata zewnętrznego, by umożliwić człowiekowi wejście w swój świat wewnętrzny. Toteż ludzi niewierzących w Boga trzeba na nowo uczyć przebywania w ciszy i samotności. Formą tego stanu może być m.in. indywidualna wycieczka na „łono natury”, ale także nawiedzenie pustego kościoła, kaplicy lub klasztoru. W historii znane są wielkie nawrócenia w ciszy, np. nawrócenie André Frossarda, Paula Claudela.

B. Pascal, człowiek o nadzwyczajnych zdolnościach i przenikliwym umyśle, który zadziwił ludzi XVII wieku niezwykłymi odkryciami w dziedzinie fizyki, przeszedł jednak do historii przede wszystkim jako znawca ludzkiej duszy. Wielokrotnie podejmował temat istoty człowieka i sensu jego życia, ale chyba najtrafniej oddaje tajemnicę człowieka w następującym wywodzie:

Cóż za monstrum jest tedy człowiek? Cóż za osobliwość, co za potwór, co za chaos, co za bieg sprzeczności, co za dziw! Sędzia wszechrzeczy – bezrozumny robak ziemny; piastun prawdy – zlew niepewności i błędu; chluba i zakała wszechświata. Kto rozplącze ten zamęt? [...] Poznaj tedy, pyszałku, jakim bezsenssem jesteś dla samego siebie. Ukorz się, bezsilny rozumie; umilknij głupia naturo: dowiedz się, że człowiek nieskończeniem przerasta człowieka i usłysz od swego Pana o swym prawdziwym stanie, którego nie znasz. Słuchaj Boga¹⁵.

Na tym polega istota preewangelizacji, aby człowieka nieznanego Boga tak zadziwić kontemplacją stworzenia, a szczególnie kontemplacją własnej tajemnicy, aby ten zaczęła wreszcie słuchać Boga.

W swoim doświadczeniu egzystencjalnym wielu ludzi, również tych niewierzących w Boga, odkrywa czasem trudne do zdefiniowania tajemnicze pragnienie Boga. Doświadczenie to – tak bliskie św.

¹⁴ Benedykt XVI, *Drogi wiodące do Boga: świat, człowiek, wiara*, s. 41.

¹⁵ B. Pascal, *Mysli*, Warszawa 1989, nr 438, s. 221-222.

Augustynowi – potwierdza *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka” (nr 27).

Benedykt XVI pragnieniu Boga poświęcił jedną ze swoich katechez środowisk w Roku Wiary. Wskazał w niej m.in. na doświadczenie ludzkiej miłości, miłości mężczyzny i kobiety, w której zarysowuje się pewna tajemnica: nawet najbardziej ukochana osoba nie jest bowiem w stanie zaspokoić do końca pragnienia serca osoby kochanej. Im bardziej ta miłość jest autentyczna, tym bardziej nasuwa się pytanie o jej pochodzenie, przeznaczenie i nieprzemijalność. „Ludzkie doświadczenie miłości zawiera więc w sobie dynamikę, która kieruje poza samych siebie – podkreślił papież – jest doświadczeniem dobra, które skłania do wyjścia poza siebie i stanięcia w obliczu tajemnicy, która obejmuje całą egzystencję”¹⁶.

Zdaniem Benedykta XVI doświadczenie miłości, ale także przyjaźni, doznawanie piękna, umiłowanie wiedzy i każde dobro jest echem tego pragnienia, które przerasta człowieka i nie może być w ziemskiej egzystencji w pełni zaspokojone. Samo doświadczenie pragnienia czegoś, co przerasta człowieka, jeszcze nie wystarczy do znalezienia wiary i poznania Boga. Jednak to pragnienie nie jest bez znaczenia, odpowiednio bowiem rozniecone może stać się przestrzenią działania łaski Bożej, a w konsekwencji pomóc człowiekowi w odkryciu Tego, który jest w stanie zaspokoić w pełni jego serce.

Niezwykła godność i wartość osoby ludzkiej skłoniła św. Jana Pawła II do mówienia o „wielkim skarbie człowieczeństwa” (RH 18). Ów skarb trzeba umiejętnie i w sposób atrakcyjny prezentować człowiekowi szukającemu Boga, a wtedy jest szansa, że ten zapyta o „Skarbiec”, w którym warto swój skarb człowieczeństwa zdeponować teraz i na całą wieczność. Tym skarbcem jest Bóg, który w historii dawnej i nowej dał wielokrotnie dowody na to, iż potrafi uszanować

¹⁶ Benedykt XVI, *Tajemnicze pragnienie Boga. Audiencja generalna*, 7.11.2012, L'Osservatore Romano 34(2013), nr 1, s. 38.

niepodważalną wartość osoby ludzkiej, i co więcej potrafi ją bronić w sytuacji zagrożenia, a nawet wybawić z grzechu i jego okrutnych skutków. Oto jedna z ważnych dróg preewangelizacji, o ile nie najważniejsza – poszukiwanie Boga po śladach, jakie Ten zostawił w człowieku.

2.3. Świadeństwo życia chrześcijańskiego wierzących

Trzecią drogę preewangelizacji stanowi świadeństwo chrześcijanina, które jest ugruntowane na świadeństwie Jezusa Chrystusa i wypływa z Jego wyraźnego zlecenia (por. Mt 15, 27; Łk 24, 48; Dz 1, 8). Syn Boży najpierw sam stał się świadkiem tajemnicy Boga Ojca, a jednocześnie jej podmiotem i definitywnym Objawieniem (J 5, 36). On też powołał na pierwszych świadków swojej tajemnicy apostołów i innych uczniów, w tym także kobiety (por. Mt 28, 1-10; Łk 24 10; J 20, 11-18). Ich trwanie przy Chrystusie, począwszy od chrztu Janowego, poprzez wydarzenia Jego życia, śmierci i zmartwychwstania aż po wniebowstąpienie stanowi ważną kwalifikację świadka (Dz 1, 21-22). Okazuje się jednak, że to nie jest jeszcze kwalifikacja pełna. Świadeństwo człowieka o trójjedynym Bogu musi być bowiem zakorzenione w świadeństwie Ducha Świętego, który „przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2, 10). Duch Święty uzdalnia człowieka wierzącego do przyjęcia prawdy, że posiadał treść Bożego świadeństwa (1 J 5, 10). Ta prawda od chwili zesłania Ducha Świętego trwa w apostołskim posłannictwie Kościoła, do którego są wezwani wszyscy ochrzczeni¹⁷.

Po chrzcie w Jordanie Jezus rozpoczął publiczną działalność, która stała się jednym wielkim świadeństwem o Bogu i Jego zamiarach względem człowieka. Tak jak Jezus Chrystus stał się inauguratorem i świadkiem mesjańskiego królestwa Bożego, tak również Kościół jako wspólnota ludu Bożego ma być świadkiem Chrystusowego królestwa aż do skończenia świata. Ponieważ Chrystusowe królestwo jest królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju, nie można go rozszerzać

¹⁷ M. Marczewski, *Martyria*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 457.

na tym świecie za pomocą oręża, przemocy lub wojny. Narzędziem przemiany tego świata i budowania królestwa Bożego na ziemi z woli samego Boga jest miłość czynna¹⁸. Jezus Chrystus swoją miłość do ludzi posunął aż do najwyższej ofiary życia oddanego dobrowolnie na drzewie krzyża. Dlatego również uczeń Chrystusa, chcąc włączyć się w dzieło budowania Chrystusowego królestwa na ziemi, musi być zdolny do miłości ofiarnej, niekiedy przypieczętowanej nawet przelaną krwią.

Męczeństwo chrześcijan od początku historii Kościoła było traktowane jako najbardziej wyraziste świadectwo miłości Chrystusa, i tak jest również dzisiaj¹⁹. Kościół jednak nikogo nie nawołuje do świadectwa krwi, lecz je dopuszcza wtedy, gdy rezygnacja z niego byłaby równoznaczna z zaparciem się Chrystusa. Męczeństwo należy postrzegać jako nadzwyczajny znak heroicznej miłości Boga ze strony człowieka. Jest to świadectwo działające ze szczególną siłą, mające nadzwyczajną moc przekonywania. Ofiara z życia to znak, z którym człowiek identyfikuje całą swoją egzystencję. Dla odbiorców takiego świadectwa jest to znak o niezwykłej wymowie, obok którego nikt nie może przejść obojętnie. W męczeństwie zawiera się argumentacja, która stawia świadka poza wszelkim podejrzeniem i nadaje jego świadectwu najwyższą rangę²⁰. Wzór takiego świadectwa pozostawił swoim uczniom Jezus Chrystus, gdy nie zawahał się oddać swojego życia dla zbawienia ludzi. Jak zaznaczył przed swoją męką i śmiercią, nikt Mu życia nie zabiera, lecz sam je oddaje, gdyż taki nakaz otrzymał od swego Ojca (por. J 10, 18).

Świadkiem miłości Boga może stawać się chrześcijanin nie tylko przez męczeństwo, ale w zwyczajnej codzienności poprzez czynną miłość bliźniego. Nie sposób porównywać tego świadectwa do

¹⁸ Zob. R. Coste, *Miłość, która zmienia świat*, Rzym–Lublin 1992.

¹⁹ Zob. M. Jagodziński, *Świadectwo i męczeństwo chrześcijan we współczesnym Kościele i jego teologii*, w: *Chrześcijańskie świadectwo dzisiaj*, red. D. Swend, P. Borto, Radom 2012, s. 227-249; T. Kaczmarek, *Diakonia męczenników w ujęciu św. Augustyna*, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012, s. 55-79.

²⁰ J. Majka, *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 91.

męczeństwa, ale niewątpliwie jest to świadectwo mocniejsze niż świadectwo słowa czy zwyczajnej obecności, gdyż wiąże się z zaangażowaniem świadka, a nawet trwałą postawą wskazującą na jego ścisły duchowy związek z Bogiem-Miłością. Postawa praktycznej miłości względem bliźniego jest świadectwem miłości Boga do człowieka, której heroicznym przejawem była krwawa ofiara Chrystusa. Toteż świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego wskazuje pośrednio na ofiarną miłość zbawczą Chrystusa, a jak uczy przykład św. Elżbiety Węgierskiej, św. Alojzego Gonzagi, św. Teresy z Kalkuty czy bł. Jana Bezydyma, świadectwo to może być niekiedy posunięte aż do heroizmu.

Według Benedykta XVI styl życia chrześcijan musi być tym bardziej wiarygodny i przekonujący, im bardziej jest dramatyczna sytuacja tych, do których się zwracają z przesłaniem Ewangelii²¹. Dlatego tak ważne jest odbudowanie poczucia tożsamości religijnej chrześcijan w Europie i w Polsce, gdyż wielu z nich przyjęło taki model życia, jak gdyby Boga nie było. Tymczasem przekonać niewierzących do przyjęcia wiary w Chrystusa i akceptacji prawdy zawartej w Jego Ewangelii mogą tylko ci, którzy sami są wierzącymi z przekonania i osobistego wyboru. Benedykt XVI sugeruje, by w dialogu z niewierzącymi proponować im model życia zakładający hipotezę, że Bóg istnieje (*quasi Deus daretur*). Jest to pierwszy krok przybliżający do wiary, a zarazem warunek konieczny, aby świat nie uległ autodestrukcji, ale mógł spokojnie funkcjonować i dalej się rozwijać²².

3. Tradycyjne i nowe formy ewangelizacji dorosłych

Wiara chrześcijańska nie jest rzeczą, lecz rzeczywistością dynamiczną, tak jak dynamiczne jest życie człowieka we wszystkich jego

²¹ Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, dz. cyt., s. 40.

²² Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem diecezji Aosta*, Introd 25.07.2005, *L'Osservatore Romano* 26(2005), nr 10, s. 38; zob. D. Swend, *Chrześcijaństwo wobec promocji laickiej wizji świata*, w: *Chrześcijańskie świadectwo dzisiaj*, red. D. Swend, P. Borto, Radom 2012, s. 59-82.

wymiarach, od poczęcia aż do śmierci. W ujęciu chrześcijańskim podkreśla się personalistyczny charakter aktu wiary²³. Wiara rodzi się w sercu człowieka dzięki łasce Bożej i pomocy innych ludzi – rodziców, rodzeństwa i dalszej rodziny, wspólnoty parafialnej, grupy religijnej, grupy katechetycznej itd. W założeniu Bożej pedagogii wiara powinna rozwijać się w człowieku poczynawszy od przyjęcia chrztu świętego przez wszystkie meandry życia aż do przejścia przez bramę śmierci i pełnego zjednoczenia z Bogiem (*visio beatifica*). Niestety możliwa jest również stagnacja dynamiki wiary, a nawet głęboki jej kryzys lub zanik. Benedykt XVI zauważył, że obecnie dość często „chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc, że wiara wciąż jest oczywistą przesłanką życia wspólnego. W rzeczywistości założenie to nie tylko przestało być oczywiste, ale często bywa wręcz negowane. Podczas gdy w przeszłości możliwe było uznanie, że istnieje jednorodna tkanka kulturowa, powszechnie akceptowana w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi”²⁴.

Wobec powyższej sytuacji chrześcijanie nie mogą pozostać obojętni, nie mogą zgodzić się na to, by ewangeliczna sól zwietrzała i utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Tym bardziej nie mogą pozostawać beczynni duszpasterze wobec wyzwań, jakie rodzi współczesny kryzys wiary w postmodernistycznej kulturze Zachodu. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16) – wołał św. Paweł Apostoł. Podobne wezwanie musi podjąć każdy współczesny uczeń Chrystusa. Wezwanie to dotyczy nie tylko duszpasterzy, osób konsekrowanych lub katechetów, ale każdego świadomego swego misyjnego powołania chrześcijanina.

Zobowiązanie do ewangelizacji rodzi pytanie, jak głosić słowo Boże współczesnemu słuchaczowi. Wydaje się, iż realizację tego

²³ Zob. J. Mastej, *Od Objawienia do wiary. Personalistyczna koncepcja aktu wiary*, Lublin 2001.

²⁴ Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 2.

chrześcijańskiego zadania trzeba rozpocząć w środowisku małżeńsko-rodzinnym, a najprostszą metodą jest regularna lektura Pisma Świętego. Emerytowany abp J. Michalik w Roku Wiary zachęcił rodziców, by przynajmniej raz w tygodniu sięgnęli wraz z dziećmi po lekturę Pisma Świętego i wspólnie przygotowali się do przyjęcia orędzia ewangelicznego podczas niedzielnej Eucharystii. Proponował ponadto, by próbować w świetle słowa Bożego szukać odpowiedzi na pytanie, „czego Bóg oczekuje ode mnie, a czego od naszej rodziny?”²⁵. Jest to cenna propozycja, gdyż może pobudzić dzieci do stawiania rodzicom różnych pytań, a tych z kolei do poszukiwania na nie odpowiedzi w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w książkach, prasie religijnej lub na portalach religijnych. A więc impuls lektury biblijnej może zainicjować dyskusje rodzinne i w konsekwencji doprowadzić do podjęcia przez rodziców chrześcijańskich obowiązku katechezy rodzinnej.

Obowiązek głoszenia słowa Bożego w szkolnej katechezie albo w duszpasterstwie parafialnym nie podlega dyskusji i nie wymaga w tym miejscu większego komentarza. Natomiast warto zwrócić uwagę na duży potencjał stowarzyszeń, wspólnot, ruchów i parafialnych grup religijnych, które stanowią szczególnie dynamiczny podmiot apostołstwa biblijnego. Animatorzy tych grup, a często także zwykli uczestnicy z dużym stażem mają opanowane wielorakie metody pracy z Biblią²⁶. Wydaje się, że ich wiedza i doświadczenie wiary dojrzałej słabo są wykorzystywane w duszpasterstwie parafialnym.

Wciąż w zbyt skromnym zakresie wykorzystane są w Polsce do przekazu treści wiary także współczesne media elektroniczne. Tym bardziej trzeba z uwagą śledzić propozycje rozwoju tzw. e-ewangelizacji²⁷. Słowo Boże może być bowiem przekazywane nie tylko

²⁵ J. Michalik, *Wokół Roku Wiary*, Częstochowa 2012, s. 92-93.

²⁶ Zob. R. Kamiński, *Biblia w życiu parafii i małych wspólnot religijnych*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiwicz, Lublin 1991, s. 139-168; A. Kiejza, *Twoje Słowo jest lampą. Przewodnik dla spragnionych słowa Bożego*, Częstochowa 2003.

²⁷ Zob. M. M. Przybysz, *Public relations w dawaniu świadectwa wierze. E-ewangelizacja i profesjonalizacja działań*, w: Komisja Duszpasterstwa KEP, *Być solą ziemi*.

od osoby do osoby, ale także za pośrednictwem Internetu, e-maila, Facebooka, Twittera, bloga, SMS-a, radia i telewizji internetowej²⁸. Orędzie ewangeliczne może być obecnie głoszone w formie pisanej, fonicznej, wizualnej, a także w postaci audycji, forum dyskusyjnego, prezentacji multimedialnej lub filmu. Pojawiające się niesamowite możliwości techniczne e-ewangelizacji, stanowią zarazem wielkie wyzwanie dla Kościoła w Polsce, który bynajmniej na razie z wielkim trudem nadaża za dynamicznym rozwojem technologii cyfrowych.

Niewątpliwie do przekazu wiary można i trzeba dzisiaj zaprząć nowe środki społecznej komunikacji, ale wydaje się, że pierwszym i wciąż najskuteczniejszym sposobem przekazu wiary pozostaje świadectwo chrześcijańskie (EN 41). Świadectwo o Bogu, Jego woli zbawienia wszystkich ludzi oraz podjętym przez Niego dziele zbawienia człowieka jest jedną z funkcji Kościoła, dokonującą się w rzeczywistości historyczno-społecznej oraz w świadomości i przeżyciach ludzi należących do Kościoła²⁹. Stanowi zatem ważny element ewangelizacji (por. EN 21) i w swojej istocie przyczynia się do kształtowania wspólnoty zbawienia, jaką jest Kościół Chrystusowy. Świadectwo jest także środkiem zbawienia, i to zarówno dla samych świadczących, jak i dla tych, którym świadectwo jest dawane.

Benedykt XVI stwierdził, że rdzeniem kryzysu Kościoła w Europie jest kryzys wiary³⁰. Warunkiem przezwyciężenia tego kryzysu jest natomiast przywrócenie wierze na nowo żywotności, której źródłem jest spotkanie z Jezusem Chrystusem. A zatem można stwierdzić, że

Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2012-2013, red. S. Stułkowski, Poznań 2012, s. 356-377.

²⁸ Zob. Z. Hanas, *Ewangelizacja przez Internet*, w: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, red. W. Przygoda, E. Robek, San-domierz 2011, s. 365-399.

²⁹ Zob. W. Przygoda, *Świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego*, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012, s. 265-280.

³⁰ Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, 22.12.2011, L'Osservatore Romano 33(2012) nr 2, s. 38.

prawdziwa wiara rodzi się przede wszystkim z doświadczenia obecności Zbawiciela. Współcześnie istnieje wiele starych i nowych sposobów komunikacji wiary we wspólnocie Kościoła, ale u podstaw podjęcia zadania przekazu wiary innym leży osobiste doświadczenie Boga, które rodzi się na modlitwie, a karmi się adoracją Boga. Początkiem modlitwy powinno być najpierw słuchanie słowa Bożego, gdyż ono „wspomaga nas na drodze pokuty i nawrócenia, pozwala nam pogłębić poczucie przynależności do Kościoła i utrzymuje nas w głębszej zażyłości z Bogiem”. Jak twierdził św. Ambroży: „Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo Święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju” (VD 87). Z kolei adoracja Najświętszego Sakramentu jest aktem wiary w żywego Pana. Podczas adoracji można za św. Tomaszem Apostołem powiedzieć: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28). Według Benedykta XVI w Chrystusie zmartwychwstałym „obecny jest Bóg, który stał się człowiekiem, który dla nas cierpiał, bo nas kocha. Wchodzimy w tę pewność ucieleśnionej miłości Boga do nas i czynimy to, miłując wraz z Nim”³¹. Na tym polega adoracja obecności Boga, że On sam przemienia nas, a potem nasze życie. Tylko człowiek przemieniony przez Chrystusa i wypełniony jego Duchem może następnie stać się Jego świadkiem, a przez to przekazicielem wiary innym. W Kościele nikt nie może czuć się zwolniony z praktykowania ewangelizacji. Papież Franciszek, nawiązując do biblijnej wizji Kościoła jako Ciała Chrystusowego, podkreśla, iż każdy chrześcijanin musi znaleźć w tej wspólnocie swoje miejsce i rolę, jaką wyznaczył mu Chrystus. „Postać Chrystusa jest zwierciadłem, w którym chrześcijanin odkrywa własny obraz. A ponieważ Chrystus zawiera w sobie wszystkich wierzących, tworzących Jego ciało, chrześcijanin pojmuje siebie w tym ciele, w pierwotnej relacji do Chrystusa i do braci w wierze”³².

Streszczenie

Kryzys wiary chrześcijańskiej w starej Europie pogłębia się. Dzięki emigracji i dużej mobilności Polaków styl życia tak, jakby Boga nie było, przybiera

³¹ Tamże, s. 39.

³² Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 29.06.2013, nr 22.

aktualnie na sile także w Polsce. Głęboki lub przynajmniej umiarkowany kryzys wiary dotyka obecnie ponad połowę ochrzczonych Polaków i stanowi to duże wyzwanie dla Kościoła. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób Kościół w Polsce może wspomóc dorosłych chrześcijan w procesie podtrzymania, a następnie rozwoju słabnącej wiary? Autor najpierw przedstawia symptomy kryzysu wiary w Polsce, a następnie propozycje pastoralne mające na celu wzmocnienie wiary dorosłych Polaków. Jedną z metod rewitalizacji wiary dorosłych jest preewangelizacja. Powołując się na nauczanie papieża Benedykta XVI, autor prezentuje trzy główne drogi poszukiwania Boga przez ludzi niewierzących: kontemplacja piękna świata, odkrywanie śladów Boga w człowieku i świadectwo życia ludzi wierzących. W ostatniej części artykułu wskazuje stare i nowe formy ewangelizacji. Artykuł ma charakter przeglądowy, a jego głównym źródłem jest Magisterium Kościoła współczesnego oraz wybrane opracowania teologów polskich.

Summary

The crisis of Christian faith in Europe is still growing. The lifestyle as if God did not exist is also spread in Poland through emigration and high mobility of Poles. At present, the deep or at least moderate crisis of faith affects more than a half of the baptized Poles and this is a great challenge for the Church. The aim of this article is to answer the question how can the Church in Poland help adult Christians in the process of upholding and then developing the weakening faith? The author presents the symptoms of the crisis of faith in Poland and then the pastoral proposals aimed at strengthening the faith of adult Poles. One of the methods of revitalizing the faith of adults is pre-evangelization. Referring to the teaching of Pope Benedict XVI, the author presents three main ways of seeking God by non-believers: contemplating the beauty of the world, discovering the traces of God in man and the witness of the life of believers. In the last part of the article, the author points to old and new forms of evangelization. The paper is a review and its main source is the Magisterium of the contemporary Church and selected studies of Polish theologians.

Słowa kluczowe: dorosły, formacja świeckich, wiara, kryzys wiary, pre-ewangelizacja, ewangelizacja, świadectwo wiary

Keywords: adult, formation of the laity, faith, crisis of faith, pre-evangelization, evangelization, witness of faith

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem diecezji Aosta*, Introd 25.07.2005, L'Osservatore Romano 26(2005), nr 10, s. 38-39.
- Benedykt XVI, List apostolski *Ubicumque et semper*, 21.09.2010, L'Osservatore Romano 32(2011) nr 1, s. 11-13.
- Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, 30.05.2011, L'Osservatore Romano 32(2011), nr 7, s. 39-41.
- Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 11.10.2011, L'Osservatore Romano 32(2011), nr 12, s. 4-10.
- Benedykt XVI, *Tajemnicze pragnienie Boga. Audiencja generalna*, 7.11.2012, L'Osservatore Romano 34(2013), nr 1, s. 37-38.
- Benedykt XVI, *Drogi wiodące do Boga: świat, człowiek, wiara. Audiencja generalna*, 14.11.2012, L'Osservatore Romano 34(2013), nr 1, s. 39-41.
- Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, 22.12.2011, L'Osservatore Romano 33(2012) nr 2, s. 38-42.
- Coste R., *Miłość, która zmienia świat*, Rzym–Lublin 1992.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 29.06.2013, Watykan 2013.
- Gil Tamayo J. M., *Mój sąsiad, ten ateista. Papież i kwestia Boga w dzisiejszym świecie*, L'Osservatore Romano 34(2013), nr 1, s. 61-62.
- Hanas Z., *Ewangelizacja przez Internet*, w: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, red. W. Przygoda, E. Robek, Sandomierz 2011, s. 365-399.
- Jagodziński M., *Świadectwo i męczeństwo chrześcijan we współczesnym Kościele i jego teologii*, w: *Chrześcijańskie świadectwo dzisiaj*, red. D. Swend, P. Borto, Radom 2012, s. 227-249.
- Kaczmarek T., *Diakonia męczenników w ujęciu św. Augustyna*, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012, s. 55-79.
- Kamiński R., *Biblia w życiu parafii i małych wspólnot religijnych*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 139-168.
- Kiejza A., *Twoje Słowo jest lampą. Przewodnik dla spragnionych słowa Bożego*, Częstochowa 2003.
- Klausnitzer W., *Drogi i bezdroża nowego ateizmu*, w: *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. W. Przygoda, K. Święs, Lublin 2013, s. 19-55.
- Klauza K., *Piękno (I. W teologii)*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 560-561.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Dominus Iesus. Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 6.01.2000, Watykan 2001.

- Majka J., *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 77-97.
- Marczewski M., *Martyria*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 457-460.
- Mastej J., *Od Objawienia do wiary. Personalistyczna koncepcja aktu wiary*, Lublin 2001.
- Michalik J. abp, *Wokół Roku Wiary*, Częstochowa 2012.
- Pascal B., *Mysli*, Warszawa 1989.
- Przybysz M., *Public relations w dawaniu świadectwa wierze. E-ewangelizacja i profesjonalizacja działań*, w: Komisja Duszpasterstwa KEP, *Być solą ziemi. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2012-2013*, red. S. Stułkowski, Poznań 2012, s. 356-377.
- Przygoda W., *Świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego*, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012, s. 265-280.
- Swend D., *Chrześcijaństwo wobec promocji laickiej wizji świata*, w: *Chrześcijańskie świadectwo dzisiaj*, red. D. Swend, P. Borto, Radom 2012, s. 59-82.
- Turzyński P., *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej*, Radom 2013.
- Weigel G., *Jan Paweł II, nadzieja i współczesny sekularyzm*, w: *W poszukiwaniu człowieka w człowieku. Chrześcijańskie korzenie nadziei*, red. S. Nowosad, A. Eckmann, T. Adamczyk, Lublin 2012, s. 189-206.

Biogram

Ks. prof. dr hab. teologii pastoralnej Wiesław Przygoda – prezbiter diecezji radomskiej; pracownik Katedry Teologii Pastoralnej KUL; dyrektor Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki; redaktor tematyczny „Roczników Teologicznych” (zeszyt 6: teologia pastoralna); konsultor Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski oraz Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski; przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów; członek: PosT-Netzwerks der mittel- und osteuropäischen Pastoraltheologinnen und Pastoraltheologen oraz European Society for Catholic Theology, a także Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Teologicznego – Oddział w Radomiu. Autor książek: *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1998; *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*, Lublin 2004; *Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego w Polsce*, Lublin 2012. Współredaktor *Leksykonu teologii pastoralnej*, Lublin 2006 oraz kilku innych wydawnictw zbiorowych; e-mail: przygoda@kul.pl.